

Sygn. akt V KK 469/20

POSTANOWIENIE

Dnia 9 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **W. D. (D.)**

skazanego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 23 § 1 i 3 k.k.s.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 grudnia 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt IV Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego z kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W. D. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od dnia 1 lutego 2014 roku do dnia 14 czerwca 2019 roku w L., działając jako prezes zarządu, prokurent oraz osoba odpowiedzialna za faktyczne prowadzenie spraw gospodarczych, w tym finansowych podatnika R. Sp. z o. o. z siedzibą w L., uchylając się od opodatkowania nie złożył w ustawowym terminie, tj. do dnia 31 stycznia 2014 roku deklaracji na podatek od nieruchomości za 2014 rok, nie ujawniając tym samym Wójtowi Gminy L. przedmiotu i podstawy opodatkowania w podatku od nieruchomości co do nieruchomości położonych na terenie Gminy L. za okres od stycznia do grudnia 2014 roku, w tym gruntów o powierzchni 383.822

m kw. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz budynków o powierzchni 6.702,65 m. kw. zaliczanych do tzw. budynków pozostałych, przez co naraził podatek od nieruchomości za 2014 roku na uszczuplenie w kwocie 320.018 złotych i uszczuplenie to faktycznie nastąpiło, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art.9 § 3 k.k.s.;

2. w okresie od dnia 3 lutego 2015 roku do dnia 14 czerwca 2019 roku w L., działając jako prezes zarządu, prokurent oraz osoba odpowiedzialna za faktyczne prowadzenie spraw gospodarczych, w tym finansowych podatnika R. Sp. z o. o. z siedzibą w L., uchylając się od opodatkowania nie złożył w ustawowym terminie, tj. do dnia 2 lutego 2015 roku deklaracji na podatek od nieruchomości za 2015 rok, nie ujawniając tym samym Wójtowi Gminy L. przedmiotu i podstawy opodatkowania w podatku od nieruchomości co do nieruchomości położonych na terenie Gminy L. za okres od stycznia do grudnia 2014 roku, w tym gruntów o powierzchni 383.822 m kw. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz budynków o powierzchni 6.702,65 m. kw. zaliczanych do tzw. budynków pozostałych, przez co naraził podatek od nieruchomości za 2014 roku na uszczuplenie w kwocie 243.445 złotych i uszczuplenie to faktycznie nastąpiło, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art.9 § 3 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt II K (...) Sąd Rejonowy w Z.:

1. oskarżonego W. E. D. uznał za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany w punkcie I (pierwszym) części wstępnej wyroku z tą zmianą, iż przyjął, że kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości, tj. przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s., i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art.23 § 1 i 3 k.k.s. wymierzył mu 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 90 złotych,

2. oskarżonego W. E. D. uznał za winnego zarzucanego mu czynu, popełnionego w sposób wyżej opisany w punkcie II (drugim) części wstępnej wyroku z tą zmianą, iż przyjął, że kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości, tj. przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3

k.k.s., i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. wymierzył mu 200 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 90 złotych,

3. na podstawie art. 20 § 2 k.k.s. w zw. z art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 39 § 1 k.k.s. połączył kary jednostkowe wymierzone oskarżonemu w punktach 1 i 2 części dyspozytywnej wyroku i orzekł wobec niego karę łączną 350 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 90 złotych.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 12 marca 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, który zarzucił:

1/ rażąco obrazę przepisów postępowania, której przy wyrokowaniu dopuścił się Sąd pierwszej instancji, a Sąd odwoławczy przejął do swojego orzeczenia, polegającą na rozpoznaniu sprawy przed Sądem pierwszej instancji na rozprawie w dniu 14.11.2019 r. podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była co do zasady obowiązkowa, oskarżony nie złożył wyjaśnień przed Sądem, oskarżony w dacie 14.11.2019 r. (wyrokowania) nie był obecny na rozprawie głównej, a tego dnia nadał do Sądu Rejonowego w Z. usprawiedliwienie, wcześniej telefonując do sekretariatu Sądu — wysyłając wiadomość e-mail usprawiedliwiającą nieobecność na terminie rozprawy w dniu 14.11.2019 r., co stanowiło naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. Oskarżony wnosił przed terminem rozprawy o jej odroczenie z usprawiedliwionych przyczyn dotyczących jego stanu zdrowia — na dowód czego wysłał wiadomość e-mail oraz pisemne usprawiedliwienie wraz z dokumentem ZL S ZLA oraz następnie zaświadczenie nr (...) od lekarza sądowego, co stanowi bezwzględnie przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., co Sąd odwoławczy winien uwzględnić z urzędu,

2/ rażąco obrazę przepisów postępowania, której przy wyrokowaniu dopuścił się Sąd odwoławczy, polegającą na rozpoznaniu sprawy na rozprawie w dniu 12.03.2020 r. podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była co do zasady obowiązkowa a oskarżony w dacie 12.03.2020 r. nadał do Sądu

Okręgowego w P. usprawiedliwienie nieobecności na terminie rozprawy w dniu 12.03.2020 r. ze względu na obowiązki wynikające z pandemii Covid - 19, co stanowiło naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k. Oskarżony wnosił tym samym o odroczenie rozprawy z usprawiedliwionych przyczyn dotyczących obowiązków oskarżonego jako odpowiedzialnego za działania szpitala w wyniku pandemii Covid-19 - na dowód czego wysłał do Sądu pismo z dnia 12.03.2020 r. z dokumentem — pismem Wojewody (...) z dnia 11.03.2020 r., co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., co za tym idzie przebieg postępowania odwoławczego również został dotknięty rażącym naruszeniem przepisów postępowania,

3/ rażąco obrazę przepisów postępowania, której przy wyrokowaniu dopuścił się Sąd odwoławczy, polegającą na rozpoznaniu sprawy na rozprawie w dniu 12.03.2020 r. podczas nieobecności oskarżonego i nieuwzględnienie przez Sąd Odwoławczy zarzutu apelacji z art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. powołanego przez obrońcę oskarżonego w treści środka odwoławczego ani przez Sąd Odwoławczy z urzędu, mimo iż Sąd *meriti* ma taki obowiązek, a co za tym idzie błędne przeprowadzenie kontroli odwoławczej, co stanowi naruszenie przez Sąd Odwoławczy konstytucyjnego prawa do obrony potwierdzonego w treści Kodeksu postępowania karnego.

Nadto skarżący wskazał, że wynikiem powyższych zarzutów jest naruszenie prawa do obrony oskarżonego wynikającego z treści art. 42 ust. 2 Konstytucji RP - każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania oraz art. 6 k.p.k. — oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Naruszone zostało również prawo oskarżonego do Sądu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Z., ewentualnie uchylenie wyroku Sądu II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Odwoławczemu z wytycznymi. Nadto skarżący złożył wniosek o wstrzymanie wykonalności orzeczenia Sądu Odwoławczego z uwagi na podniesione zarzuty kasacyjne (art. 532 § 1 k.p.k.).

W pisemnej odpowiedzi na kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k., na posiedzeniu bez udziału stron.

Zgodnie z treścią art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oczywista bezzasadność kasacji zachodzi w sytuacji, gdy już w wyniku pobieżnej analizy zarzutów w niej zawartych nasuwa się spostrzeżenie, iż nie są one trafne, a przedstawione w niej wnioski nie odpowiadają zaistniałym w sprawie realiom procesowym (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 397/17).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje o rzetelności przeprowadzonej kontroli odwoławczej, przy pełnym respektowaniu dyspozycji art. 457 § 3 k.p.k. Sąd odwoławczy poddał bowiem szczegółowej analizie wszystkie zarzuty zawarte w apelacji obrońcy. W szczególności, w sposób rzeczowy, konkretny i precyzyjny zdyskredytował powołany w apelacji obrońcy oskarżonego zarzut obrazy art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 6 k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP polegający na nieprzeprowadzeniu dowodu wyjaśnień oskarżonego na rozprawie, którego obecność na rozprawie była obowiązkowa, pomimo usprawiedliwienia przez oskarżonego nieobecności na rozprawie głównej i złożenia wniosku o przesłuchanie, co w ocenie skarżącego miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i pozbawiło oskarżonego prawa do obrony. Argumentacja przedstawiona przez Sąd odwoławczy w tym zakresie jest spójna, precyzyjna i w pełni przekonująca. Sąd ten w trafny sposób wskazał, że wbrew zarzutowi skarżącego, w niniejszej sprawie, w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło do naruszenia przepisów postępowania, w konsekwencji którego zaistnieć miała bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., jak również w toku postępowania nie naruszono prawa oskarżonego do obrony. Konkludując, Sąd odwoławczy uznał, że w przedmiotowej sprawie obecność oskarżonego na rozprawie głównej nie była obligatoryjna, a realizacja jego prawa do obrony -

zarówno materialnej i formalnej - nie została w żadnym stopniu ograniczona lub złamana. Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek oskarżony złożył zaświadczenie lekarskie wydane przez lekarza sądowego, to jednak zostało ono wydane kilka dni po terminie rozprawy, a lekarz nie potrafił stwierdzić, czy oskarżony w istocie nie mógł stawić się w sądzie (k. 886, t. V). Tym samym Sąd odwoławczy podzielił pogląd Sądu I instancji, że niestawiennictwo oskarżonego na terminie rozprawy głównej było jego świadomym działaniem mającym na celu przedłużenie toczącego się postępowania.

Powyższa argumentacja Sądu Okręgowego nie przekonała jednak obrońcy skazanego, który w wywiedzionej kasacji powołał zarzut bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. w powiązaniu z przepisami art. 376 § 2 k.p.k. w zw. z art. 374 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do wskazanego wyżej zarzutu, po dokonaniu analizy akt przedmiotowej sprawy Sąd Najwyższy również nie dopatrywał się zaistnienia w realiach przedmiotowej sprawy uchybienia z art. 439 pkt 11 k.p.k., stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą i skutkującą koniecznością uchylenia zaskarżonych wyroków oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. W tym aspekcie przypomnieć należy, że od dnia 1 lipca 2015 r. obecność oskarżonego na rozprawie głównej - co do zasady - jest jego prawem, a nie obowiązkiem. Jedynie w sprawach o zbrodnie obecność oskarżonego podczas czynności, o których stanowią przepisy art. 385 k.p.k. i art. 386 k.p.k. jest obowiązkowa (art. 374 § 1a k.p.k.). Chodzi tu zatem o czynności tej fazy rozprawy głównej, w trakcie których dochodzi do rozpoczęcia przewodu sądowego, pouczenia oskarżonego o przysługujących mu uprawnieniach, zapytania go, czy przyznaje się do zarzucanego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, a po przesłuchaniu go - pouczenia oskarżonego o prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu. Wówczas to obecność oskarżonego na rozprawie jest obowiązkowa z mocy prawa, a zatem nie jest wymagana w tym przedmiocie jakakolwiek decyzja organu procesowego. Inaczej natomiast kształtuje się sytuacja w sprawach o występki oraz w sprawach o zbrodnie w odniesieniu do pozostałej części rozprawy głównej, tzn. poza czynnościami, o których mowa w art. 385 k.p.k. i art. 386 k.p.k.

Jakkolwiek w tych sytuacjach obecność oskarżonego, co do zasady, nie jest obligatoryjna, to jednak przewodniczący lub sąd mogą uznać udział oskarżonego w rozprawie głównej za obowiązkowy (art. 374 § 1 k.p.k.). Nie ulega wątpliwości, że dla uznania konieczności osobistego stawiennictwa oskarżonego niezbędne jest wydanie stosownej decyzji procesowej przez przewodniczącego (w formie zarządzenia) czy też sąd (w formie postanowienia). Z treści wydanej przez wskazane wyżej podmioty decyzji procesowej musi wprost wynikać, że podmioty te uznały obecność oskarżonego podczas rozprawy za obowiązkową.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, uznanie przez przewodniczącego albo sąd, że obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa, wymaga wyraźnej, odrębnej decyzji procesowej, któregoś z tych podmiotów. Wydanie takiej decyzji powoduje bowiem odejście od zasady, że udział oskarżonego w rozprawie głównej jest jego prawem a nie obowiązkiem (art. 374 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Dlatego też nie można domniemywać jej wydania. Jednocześnie podkreślić należy, że zobowiązanie oskarżonego do obecności na rozprawie głównej na podstawie decyzji organu procesowego może nastąpić tylko w określonym zakresie, co wymaga wskazania czynności, w których udział oskarżonego jest obowiązkowy. Ponadto, zastosowanie wyjątku od zasady nieobowiązkowego stawiennictwa oskarżonego na rozprawę główną prowadzi do wniosku, że decyzja w tym przedmiocie nie może być dowolna, ale przemawiać za nią powinny szczególne okoliczności konkretnej sprawy. Te okoliczności muszą wynikać z treści podjętej decyzji przez wskazanie czynności (zakresu czynności), które należy przeprowadzić na rozprawie głównej przy udziale oskarżonego. Dopiero spełnienie tego warunku wskazywać może na rzeczywistą wolę organu procesowego odstąpienia od zasady prawa oskarżonego do uczestnictwa w rozprawie głównej. Wobec tego, podjęcia takiej decyzji nie można domniemywać z faktu zaznaczenia w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej, że oskarżonego należy „wezwać” na rozprawę. W doktrynie dopuszcza się niekiedy możliwość wnioskowania o zaistnieniu czynności z zachowania się danego podmiotu, który wyraźnie nie oświadczył swojej woli, ale w inny - niebudzący wątpliwości - sposób ją uzewnętrznił. W takim przypadku jest to czynność dorozumiana, czyli konkludentna. Zastrzega się jednak, że w ograniczonym

zakresie dotyczy to decyzji procesowych, spośród których włącza się m.in. decyzje co do środków przymusu, gdyż gwarancje praw jednostki wybijają się tu na plan pierwszy (por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 45). W oparciu o ten pogląd należy przyjąć, że nie można w sposób dorozumiany stwierdzać wydania decyzji o uznaniu udziału oskarżonego w rozprawie głównej za obowiązkowy, skoro taka decyzja może prowadzić do skutków w postaci zastosowania środków przymusu. Stąd też zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy głównej zawierające polecenie kierowane do sekretariatu sądu wysłania oskarżonemu wezwania do stawienia się, nie oznacza wydania w sposób konkludentny decyzji o uznaniu obecności oskarżonego za obowiązkową w trybie art. 374 § 1 zd. drugie k.p.k. Oczywiście decyzja ta może stanowić element zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy głównej, ale wymaga wyraźnego wyartykułowania. Przyjąć ponadto należy, że decyzja o uznaniu obecności oskarżonego za obowiązkową może ulec reasumpcji. Nastąpi to w sytuacji odpadnięcia powodów stanowiących przyczynę jej wydania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt III KK 479/17, baza orzecznictwa Supremus).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy na dzień 14 listopada 2019 r., w ramach którego nakazano „wezwać” oskarżonego na rozprawę, nie stanowiło decyzji przewodniczącego o uznaniu obecności oskarżonego za obowiązkową. Oceny tej nie zmienia przesłanie oskarżonemu pisma zatytułowanego „wezwanie”, w którego treści wzywa się oskarżonego do obowiązkowego stawienia się w charakterze oskarżonego na rozprawie. Pismo to należy potraktować jedynie jako zawiadomienie, nie zostało bowiem poprzedzone zarządzeniem przewodniczącego, w którym wyrażono by wolę rzeczywistego uznania obecności oskarżonego za obligatoryjną. Na powyższe wskazuje także zapis z protokołu rozprawy z dnia 14 listopada 2019 r., gdzie wskazano „nie stawił się oskarżony – W. D. – prawidłowo wezwany” (k. 875, t. V). Nadto, w tym samym dniu Sąd wydał postanowienie na podstawie art. 374 § 1 k.p.k., w którym stwierdził, że udział oskarżonego na rozprawie nie jest obowiązkowy.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się też drugi z zarzutów zaprezentowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, w którym obrońca powołuje się ponownie na naruszenie prawa procesowego o charakterze bezwzględny, a to z tego powodu, że doszło do przeprowadzenia rozprawy apelacyjnej, pomimo że obecność oskarżonego była co do zasady obowiązkowa. W tym kontekście wskazać należy, że oskarżony nie był na rozprawę apelacyjną wezwany, a jedynie został o jej terminie zawiadomiony (k. 923, t. V). Obecność oskarżonego nie była obligatoryjna, a jego prawa były w toku tej rozprawy reprezentowane przez adw. M.S. , która występowała w jego imieniu i popierała apelację (k. 928, t. V).

Reasumując, za zupełnie bezpodstawne należało uznać twierdzenie obrońcy skazanego, którego zdaniem w sprawie doszło do zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił kasację w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. i obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego (art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.).

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.